

KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY

I

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

(dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiej.)

Data 8 Lutego

N^{ro} 11.

Roku 1843.

DYREKCJA JENERALNA TOWARZYSTWA WYŚCIGÓW KONNYCH I WYSTAWY ŻWIERZĄT GOSPODARSKICH.

(Dokończenie.)

GONITWY 3 (15) CZERWCA 1842 ROKU,

o godzinie 4tej po południu, zaszczycone obecnością

JO. Xięcia Namiestnika Królestwa.

Obowiązki Sędziów co do Wyścigów konnych sprawowali:

Hrabia Alexander Walowski, Członek Rady Administracyjnej, Rzeczywisty Tajny Radca Senator; Radca Stanu Brujwicz, Dyrektor Wydziału Przemysłu i Kunsztów; Referendarz Stanu Dulewski, Inspektor Jeneralny Stad Rządowych; Hrabia Józef Ledóchowski, właściciel dóbr Konarzewszczyzna i Paweł Cieszkowski, właściciel dóbr Mingosy.

1) Do pierwszej nagrody Towarzystwa rs. 450, przeznaczonej programatem dla koni zrodzonych w Polsce, stanęły:

Armida,
Wallas,
Industry i
Lady Stanhope,

powyżej, szczegółowo opisane; lecz gdy następnie ta odlatnia została cofniona, zwycięztwo miało się rozstrzygnąć między trzema pozostałymi współ-zawodnikami.

Za danym znakiem konie wyruszyły. Do połowy szranków Industry przodkowała; za nią tuż szła Armida, która na długość trzech koni poprzedzała Wallasa; od połowy hipodromu Industry zaczęła wolnicę, Wallas bliżej dosięgnął Armidy i znaczną przestrzeń wszystkie trzy konie biegły obok siebie. Na czwartej części mety wytrzymałość Armidy wzięła przewagę, Wallas zaczął się z nią równać, Armida jednak w kilku ostatnich skokach wybiegła go na długość dwóch koni i odniosła zwycięztwo,

przebiegłszy przestrzeń półtóry wersty w 1 minucie i 59 sekundach.

Gdy dla uzyskania nagrody, zastrzeżonem zostało przez program podwójne zwycięztwo, po półgodziennem przeto wypoczynku, wszystkie trzy konie na nowo puściły się w zawody, tym razem Wallas wielką rozwinął dzielność, Armida niebezpiecznego znalazła w nim przeciwnika, i tylko o pół głowy wybiegła go przy mecie, stanawszy w tej w ciągu 2 minut i sekundy.

Nagroda tym sposobem została przyznana Armidzie. Gdy jednakże ta, jako własność rządowa, stosownie do zastrzeżeń programu, nie mogła jej otrzymać w naturze, drugi, zatem koń najbliższy zwycięzcy to jest Wallas, należący do JO. Xięcia Namiestnika rzeczywistego Członka Towarzystwa, nagrodę powyższą rs. 450 czyli zł. 3000 uzyskał. Wszakże podobalo się Jego Xiążęcej Mości, że względu na szczupłość funduszów nowo zawiązanej Instytucji, pozostawić ją na rzecz Towarzystwa.

II. O drugą nagrodę Towarzystwa rs. 300 dla koni krwi czystej wszystkich krajów, ze stawką po dukatów 10, ubiegaly się:

Volante,
Julius,
Box-Keeper,
Kaethen i
Quadroon.

Dwa razy konie wyruszyły z miejsca i oba razy na rozkaz Sędziów byly zwracane, bo jeźdźcy nie wszyscy jednocześnie wypuszczali. Uszykowane po raz trzeci, puszczone zostały stanowczo, wszelako Kaethen ciągle niespokojna pozostała w miejscu.

Volante dzielnie bieg rozpoczęła; na długość prawie dziesięciu koni w pierwszej połowie szranków przodkowała przed innymi. Najbliżej dosięgał jej Julius, za nim Quadroon i obok niej Box-Keeper. W drugiej połowie jakkolwiek Volante zawsze szła przodem, inne jednak konie zaczęły ją co raz więcej dościgać, a w ostatniej ćwierci szranków Julius wysunął się przed innymi. Od słupa odsłepowego naciężenie koni coraz się więcej wzmacniało. W kilkunastu ostatnich skokach, Quadroon chociaż

z niemalém wysileniem wybiegła Juliusa na długość trzech koni i odniosła zwycięstwo, przebiegłszy przestrzeń jedną i pół wersty w jednej minucie 57 sekundach.

Po półgodziennym wypoczynku, w ponowionym biegu rozpoczęła się gonitwa o powtórne zwycięstwo. Kaetheen została cofniona i znova tylko cztery konie wypuszczone w szranki. Tym razem w odmienną cokolwiek kolei rozwinęły one swoją wytrzymałość. Quadroon, Julius i Box-Keeper, większą część mety trzymały się prawie jednostajnie. Volante na długość sześciu koni za nimi zostawała. W czwartej części szranków Quadroon coraz wyraźniej przodkowała innym. Dosięgał jej najbliższ Julius, dalej Box-Keeper a największy przestwór rozdzielał Volante. W tym samym porządku dobiegły konie do mety. Quadroon w dwóch minutach 4 sekundach odniosła powtórne zwycięstwo, uprzedziwszy Juliusa o długość 3 koni. Wszakże połowę stawek otrzymał on w podziale jako drugi koń z porządku.

III. Do trzeciej nagrody Towarzystwa w summie r. s. 150 podane zostały:

Rufus,
Juniper,
Julina,
Alaora,

Rufus w szrankach nie stanął, przeto tylko trzy pozostałe konie walczyły o pierwszeństwo. Z gonitwy tej można było najpewniej ocenić trzy główne zalety koni, to jest: dzielność, siłę i wytrzymałość; koń słabo zbudowany, mniej szlachetnego rodu, napróżno by stawał w szranki. Program zastrzegł podwójne zwycięstwo na przestrzeni 3ch werst, zatem na sześciu werstach rozwinąć musiał zwycięzca wszystkie przymioty ród jego udowodnić zdolne.

Trzy konie do walki powołane, wyruszyły razem, Julina wysunęła się przed innymi, Alaora i Juniper szły obok siebie, trwało to do połowy szranków, lecz odtąd Alaora zaczęła brać widoczną przewagę, tak że po obieźniu półtorej wersty, znacznie dwa inne konie uprzedziła. W następnej połowie biegu, Alaora bez najmniejszego natężenia szła ciągle przodem, za nią Juniper na długość trzech koni i w końcu Julina. W tymże samym porządku dobiegły konie do mety. Alaora z łatwością uzyskała zwycięstwo, ubiegłszy trzy wersty w ciągu 4 minut 13 sekund.

Po zwykłym półgodziennym wypoczynku, Juniper, Alaora i Julina na powtórny próbę wypuszczone zostały; lecz w pierwszej połowie szranków Julina rzuciła się na bok i dalej nie poszła; a walka między Alaorą i Juniperem rozstrzygnąć się miała. Wypadek gonitwy znów był na korzyść Alaory, która 3 wersty w ciągu 4 minut 36 sekund ubiegła i zwycięstwo odniosła, pozostawiając Junipera na czwartej części mety.

Gdy więc tym sposobem Juniper był dystansowany, Alaora zaś jako własność stada rządowego nie mogła otrzymać nagrody w naturze, przeto nagroda ta uznana została za nierozegraną i pozostała do przyszłego roku, a stawki cofnięto.

W tymże dniu to jest 3 (15) Czerwca, stosownie do programu, przypadały jeszcze dwie gonitwy, to jest:

IV. Wyścigi klusem z podpisów, i

V. Wyścig zaproponowany przez W. Bronisława Dąbrowskiego; lecz że do pierwszej z nich nie było konkurentów, do drugiej zaś podług zastrzeżenia proponenta, podpisy tylko do 1 Maja mogły być przyjmowane, a do terminu tego nikt się nie zgłosił, wyścigi zatem skończyły się w dniu tym na 3 gonitwy.

Gdy z powodu przedłużającej się przez kilka dni niepogody, wyścigi na dzień 4 (16) Czerwca przeznaczone, nie mogły w tym dniu mieć miejsca, przeto Dyrekcja Jeneralna znalazła się w potrzebie uprzedzić Stowarzyszonych i Publiczność, iż w roku bieżącym gonitwy są już zakończone.

Poczem przystąpiła Dyrekcja do dopełnienia ostatecznej czynności programatem wskazanej a mianowicie do rozlosowania zwierząt na rzecz Towarzystwa zakupionych.

III.

KUPNO ZWIERZĄT I ICH LOSOWANIE.

W myśl artykułu 141 Ustawy Towarzystwa, jako też zgodnie z uwagami przez Komitet reprezentujący ogół stowarzyszonych poczynionymi, a przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzonemi, Dyrekcja Jeneralna zaraz podczas wystawy rozpoczęła z właścicielami układy, o ustąpieniu zwierząt uwieńczonych nagrodą Towarzystwa, za cenę na kupno ich, programatem oznaczoną. Gdy jednakże podany przez wynagrodzonych szacunek tych zwierząt, zwłaszcza co do koni, znacznie przewyższał w programie wskazane ceny, co usuwało możliwość nabycia onych podług pierwotnego zamierzenia, przeto Dyrekcja nie przekraczając funduszu na kupno wydzielonego, znalazła się zmuszoną nabyć następujące sztuki, częścią z wystawy, częścią z prywatnych stajen a mianowicie:

- 1) Od W. Walerego Pałowskiego, ogiera Danton, wyżej z rodowodu opisanego, za sumę rs. 180 czyli złp. 1200.
- 2) Od Hr. Wiktora Ossolińskiego, ogiera gniadego Alabdzak, za rs. 120 czyli zł. 700.
- 3) Od W. Leona Nowakowskiego, ogiera siwego Achmet, za rs. 150 czyli zł. 1000.
- 4) Od W. Stanisława Radnickiego, buhaja pstrokatego lat 4, za rs. 75 czyli zł. 500.
- 5) Od W. Józefa Glinki, owcę maciorę oznaczoną N. 5, za rs. 30 czyli zł. 200.
- 6) Od Hr. Stanisława Alexandrowicza, tryka, oznaczonego N. 40, za rs. 75 czyli zł. 500.

Rozlosowanie powyższych zwierząt urządzonem zostało w sali Banku Polskiego do losowania papierów publicznych przeznaczonem.

W dniu 8 (20) Czerwca r. b. zebrała się tam Dyrekcja Jeneralna Towarzystwa, i stosownie do sporządzonej listy akcjonaryuszów w której w myśl programu ci tylko z pomiędzy stowarzyszonych zostali umieszczeni, którzy po dzień losowania przypadająca od nich składkę uiścili, włożone były do jednego koła 1376 numerów kolejnych, odpowiadających akcji. Do drugiego zaś stosowna ilość czystych kartek, pomiędzy którymi sześć z wyznaczonem losujących się zwierząt.

W uskutecznióm ciagnieniu, padły wygrane jak następuje:

- 1) W. Karnkowski z Młogoszyna, na N. akcji 533 wygrał ogiera Danton.
- 2) W. Kucewicz z Białej, na N. akcji 540 wygrał ogiera Achmet.
- 3) W. Przegaliński z Wnętrza, na N. akcji 902, wygrał tryka oznaczonego N. 40.
- 4) Referendarz Stanu Wentzel w Warszawie zamieszkały, na N. akcji 1203, wygrał owcę maciorkę oznaczoną N. 5.
- 5) W. Jasiński Roch z Pruss, na N. akcji 401, wygrał ogiera Alabadzak.
- 6) W. Łaski Ludwik z Machór, na N. akcji 667, wygrał buhaja.

Po dopełnionóm ciagnieniu pozostałe w kole numeru, były przeliczone, a po porównaniu onych z odpowiednią liczbą kartek w drugiem kole, protokół losowania został zamknięty.

Dla wiadomości stowarzyszonych i innych kogo to interessować może, Dyrekcja Jeneralna dołącza do niniejszego sprawozdania, następujący Wypis z Protokołu Posiedzenia Rady Administracyjnej dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1842 roku Nr 24,986.

»Dyrekcja Jeneralna Towarzystwa Wyścigów Konnych, powodowana uwagami Komitetu ogólnego stowarzyszonych reprezentującego, na zasadzie artykułu 31 Ustawy rzezonego Towarzystwa przez Radę Administracyjną w roku zeszłym zatwierdzonej, uczyniła przełożenie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych o wyjednanie następujących zmian w pomienionej Ustawie:

1) Izby ze względu, że Członkowie rzeczywisci Towarzystwa wnoszą 5 razy większą składkę od Członków przybranych, pierwsi mieli sobie udzielonych pięć biletów do losowania zwierząt, jakie stosownie do artykułu 141 Ustawy miejsce mieć będzie;

1) Izby artykuł 7 Ustawy, wskazujący przepisy co do wystąpienia Członków z Towarzystwa, jako będący w niejkiej sprzeczności z artykułem 9 tejże Ustawy, na mocy którego koniecznym warunkiem wystąpienia jest zadeklarowanie się na piśmie, całkiem z Ustawy był usunięty;

3) Izby w zmianie artykułu 8 w przyszłości wolno było wyznaczyć na gonitwy i wystawę zwierząt termin, jaki się koleją czasu za najdogodniejszy z doświadczenia okaże;

4) Izby w zmianie przepisu artykułu 82 dozwołonóm było przyjąć za prawidło, że tylko wady dziedziczne i choroby zarażliwe, pozbawiają konie możności ubiegania się o nagrody;

5) Izby przy kupnie zwierząt celujących dla wylosowania ich pomiędzy Członków Towarzystwa, o którym mówi artykuł 141 Ustawy, pozostawioną była Dyrekcji wolność wyboru między końmi wyścigowemi i uzyskującemi nagrody na wystawie.»

«Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, po szczegółowóm rozbiórze przełożenia tego, znajdując takowe we wszystkich punktach jako dla dobra Instytucji uczynione, ze wszech miar słusznemi, przedstawiła takowe pod d.

15 (27) Kwietnia r. b. N. 1866 dołączania i decyzji Rady z wnioskiem o zatwierdzenie.»

«Rada oświadczyła: że powyżej wyszczególnione zmiany w Ustawie Towarzystwa Wyścigów Konnych, zatwierdza.»

Zgodno z protokółem, Sekretarz Stanu,
(podpisano) J. Tymowski.

Pozostaje jeszcze Dyrekcji Jeneralnej wykazać liczebnie przybytek Członków stowarzyszenia w porównaniu z rokiem 1841.

W roku 1841 było Członków rzeczywistych	153	a	liczba akcji ich	183
W roku 1842 jest Członków rzeczywistych	202	a	akcji	232

Zatém w roku 1842 więcéj	49
Członków przybranych było w r. 1841	313, akcji zaś 314
W 1842 jest Członków przybranych	430 a posiadają
akcji	435

Zatém w roku 1842 więcéj	121
Biorąc stosunek tej przewyżki do niszczonej opłaty, fundusze Towarzystwa pomnożyły się w roku bieżącym:	
a) Wpływem od Członków rzeczywistych za 49 akcji	rs. 735
b) Wpływem od Członków przybranych za 121 akcji	rs. 363

Razem rs. 1098
czyli zł. 7320; zatém w roku bieżącym przychód z akcji przewyższa wpływy zeszloroczne z tegoż źródła prawie o 1/3 część całkowitego dochodu.

Te materialne korzyści w drugim roku istnienia Towarzystwa osiągnięte, pozwalają wnioskować, iż mieszkańcy Królestwa, pojmując swe dobro, goraz chętniej dążyć będą do szybszego urzeczywistnienia celów Instytucji której wypadki ościennym krajom tak znakomitą dziś pod względem hippologicznym, zapewniają przewagę.

W roku zeszłym czytaliśmy doniesienie, iż Eisenblatt i Haftenmann uzyskali patent swobody na wyrabianie wynalezionój przez nich dachówki z lanego żelaza, służyc mającój do pokrycia dachów? kogóż nie zdziwiło nowe przedsięwzięcie dachówek z żelaza? Zdawało się w pierwszej chwili, że dach takiego ciężaru utrzymać nie będzie w stanie, a ta jedna niedogodność była dostateczna do odstręczenia kupujących.

Nowe pomysły, wynalazki użyteczne, które potomność z wdzięcznością przyjmuje, przy pierwszym ukazaniu się znajdują często zwiśie i zastarzałe zwyczaje, tak silnie przeciwnie sobie walczące, iż niekiedy muszą iść w zapomnienie, lub czekać pory przyjaźniejszej i pojęcia lepszego. Wynalazek Haftenmanna i Eisenblata, jakkolwiek nie należy do rzędu takich, któreby wiekowi i krajowi sławę przynosiły, jednakże pod względem użytku swojego, bardzoby żałować należało, gdyby mógł jakiemuś niepowodzeniu, i dla tego kilka słów o nióm nadmienić.

Zbytecznie byłoby opisywać trwałość dachów pokrytych dachówką żelazną; ta bowiem lepsza jest od gliny, cynku i innych, i temu zapewne nikt ani przeczyć, ani nawet inaczej przypuszczać nie będzie; największą niedogodnością byłoby, gdyby dachówka żelazna była cięższą od innego rodzaju pokrycia dachów dotąd używanego, a mianowicie od dachówki zwyczajnej; ale rzecz się inaczej ma, dachówka bowiem ta jest nie równie cięższa od wypalanej z gliny i tak: łokieć kwadratowy karpiołki glinianej podwójnie jak zwykle na dachu układanej waży funtów 102, a na ułożenie takowego łokcia potrzeba sztuk 8 2/3, łokieć zaś kwadratowy dachówki z lanego żelaza, według nowego wynalazku waży około funtów 24—26, a potrzeba do pokrycia jego, stosownie do wielkości, od 3 2/3 do 5 sztuk. Dach takową dachówką pokryty, nie potrzebuje tak częstej reperacji, zmiana bowiem powietrza i wiatr nie mu nie szkodzi; pokrycie jego jest łatwiejsze, a trwałość i użytki, daleko są większe.

Na oficynie domu Włodarskich, wprost bramy w podwórzu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, jest już część dachu pokrytą dachówką nowego wynalazku. Pan J. E. Flatau w tymże domu handel utrzymujący, udziela w tym przedmiocie bliższych objaśnień.

Wynalazki same za sobą przemawiające, nie potrzebują pochwał, ogłoszenia zaś robią się tylko dla wiadomości wszystkich; do tego rzędu liczę dachówkę z lanego żelaza, a o jej użytku i dobroci każdy naocznie w miejscu przezemnie wskazanem przekonać się może.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

W E Ł N A.

Liverpool w Styczniu 1843. — Nasz raport o przeszłorocznym targu wełny, odpowiada na nieszczęście zupełnie dawniejszym oczekiwaniom, tak pod względem dążności jak i rozciągłości, i teraz także musimy powiedzieć, że widoki na rok przyszły nie są bynajmniej pochlebne. Ceny wszystkich gatunków wełny spadły weszłym roku o 5—10 pCt. Dowóz o połowę zmniejszył się, wywóz był o dwa razy większy jak w r. 1841, a 13 razy większy jak w r. 1840. Są to fakta które dokładnie okazują stan sił rękodzielniczych naszych rywali na stałym lądzie, nie dodając nawet, że oni płacą wyższe daleko ceny niż nasi rękodzielnicy wełniani, którzy przy tem muszą płacić 10—20 pCt cla, od czego atoli exportacja jest wyjęta; mniemamy jednakże że tak niepolityczne i dla skarbu tak mało korzystne cło, przez nieustające przedstawiania do rządu zostanie usunięte, i że wełna owcza, postawiona będzie przynajmniej na tej samej stopie co sierć kozia, alpaca albo bawełna. Nasze zapasy są bardzo szczupłe i ceny na wszystkich prawie zagranicznych targach niedopuszczają do nas nowych dowozów, tak że niemożemy się spodziewać ani powiększania zapasów, ani zniżenia cen, przeciwnie mniemamy, że konsumenci przy większej potrzebie na wiosnę, łatwo potrafią zaopatrzyć się w potrzebne zapasy nawet z podwyższeniem ceny. Zapasy w rękach producentów są wielkie, i konsumpcje ich bardzo zmniejszona przez australijską wełnę do czesania. Bardzo by

może, że znakomita ilość wełny angielskiej, która dotychczas używana była na wyroby z wełny czesanej, użyta zostanie do prostej fabrykacji, tym sposobem zastąpi miejsce wełn z Peru, Turcji, Rosji i Buenos-Ajres; których ostatnie dowozy zmniejszyły się na połowę, to jest do 32,700 wańtuchów. Nowe widoki interesów wełnianych na przyszły rok nie są bynajmniej świetne, od czasu jak wiemy, że przesadzone nadzieje względem Chin znacznie spadły, ponieważ na Wschodzie znajdują się tak ogromne zapasy towarów angielskich, iż mogą pokryć całe potrzeby przyszłej wiosny i dopóki niepoznamy lepiej gustu chińskiego i nieodkryjemy możliwości wywiezienia innych towarów prócz herbaty i jedwabiu, dopóty zawsze będzie bardzo ryzykownie, powiększyć bezpośrednio działalność rękodzielni, chociaż można spodziewać się, że niskie ceny pierwszych potrzeb życia, znaczny postęp zdolności fabryk i lekkość terazniejszych zapasów materji wełnianej, mogą znaczny wpływ wywrzeć na krajową konsumpcję. Przeciwnie handel wywozowy z Stanami Zjednoczonymi, Ameryką południową i Europą, tak długo musi pozostać przyćmiewionym, dopóki odmówioną będzie rękodzielnikowi angielskiemu wolna zamiana obcych płodów za jego wyroby, przez co jego rywale na stałym lądzie mają tak wielkie nad nim korzyści. Handel wełniany może niekiedy perjodycznie podnosić się, aby znowu potem spadać, jak to nam przeszle 3 lata okazały; ale długo trwałe poproszenie się musi pozostać wątpliwością, dopóki Anglija lepszych i ułatwiających środków nie wprowadzi. Jeżeli fabrykant postawiony będzie w możliwości przedawania na najdroższym targu i kupowania na najtańszym, w takim razie otworzy się dla niego wielka droga pomysłowości, przeciwnie zaś położenie musi spowodować upadek.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 Lutego 1843.

		żądają		dają	
		R. s k.	R. s k.	R. s k.	R. s k.
I. W E X L E.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93 60	93	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	142 20	—	—	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6 47	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. srebr.	1 M.	100	—	—	—
Petersburg ditto	1 M.	10	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75 90	75	75	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97 75	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	93 45	—	—	—
2. M O N É T Y.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	5	16
Hofend. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rosyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. P A P I E R Y.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14 94	—	—	—
Oblig. skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wart. śc kuponu kop. 7 1/2.